



TEATR LUDOWY

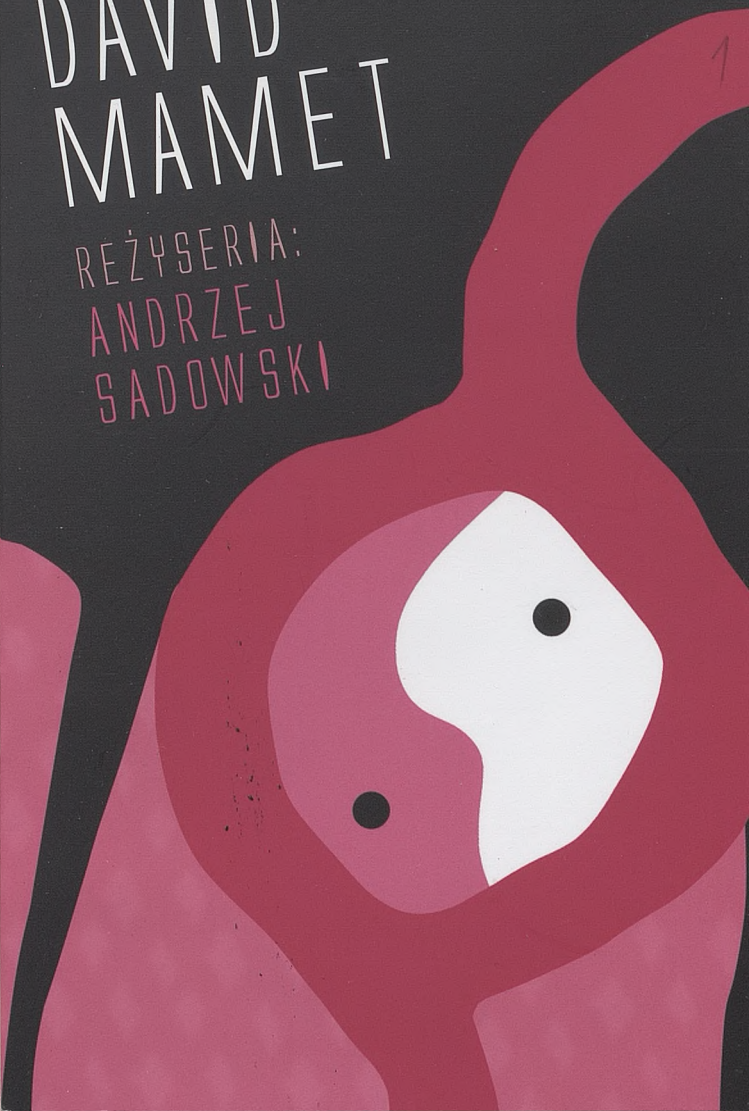
scena pod ratuszem

dyrektor: Jacek Strama

OLEANNA

DAVID
MAMET

REŻYSERIA:
ANDRZEJ
SADOWSKI



327 premiera Teatru Ludowego
29 kwietnia 2011 Scena Pod Ratuszem

David Mamet jest czołowym amerykańskim scenarzystą, którego bezlitosne, odważne dzieła są odbiciem nieustępliwych postaw mieszkańców jego rodzinnego Chicago. Odnosił sukcesy sceniczne, zanim jego pierwsza sztuka telewizyjna „Listonosz zawsze dzwoni dwa razy” (1981), adaptacja powieści Jamesa M. Aina, wyreżyserowana przez Boba Rafelsona, stała się olśniewającym debiutem ekranowym. Następnymi jego dziełami były trzy scenariusze: „Werdykt” (1982) z Paulem Newmanem grającym bostońskiego prawnika, „Mniej więcej zeszłej nocy...” (1986) i „Nietykalni” (1987), uaktualnienie dobrze znanych seriali telewizyjnych. Mamet zadebiutował jako reżyser „Domem Gry” (1987), do którego również sam napisał scenariusz. Jego sztuka „Glengarry Glen Ross”, przywołująca atmosferę biura nieruchomości z Chicago, zdobyła nagrodę Pulitzera i została zaadaptowana do cieszącego się uznaniem filmu z roku 1992, reżyserowanego przez Jamesa Foley’a, z Alem Pacino i Jackiem Lemmonem w rolach głównych. Mamet napisał i wyreżyserował ekranową wersję „Oleanny” (1994), w której pojawia się wątek seksualnego nadużycia między profesorem a studentką.

OLEANNA

DAVID MAMET

(tytuł oryginału: *Oleanna*)

Przekład: **Marek Kędziński**

Występują:

CAROL kobieta około dwudziestki

Karolina Stefańska

JOHN mężczyzna czterdziestoparoletni

Tomasz Schimscheiner

Reżyseria, scenografia, opracowanie muzyczne:

Andrzej Sadowski

asystent reżysera/inspicjent/sufler: **Manuela Nowicka**

Oleanna to nazwa norweskiej kolonii w Zachodniej Pensylwanii, którą dla przybywających do Ameryki Norwegów utworzył w połowie XIX wieku znany skrzypek, kompozytor, założyciel norweskiego teatru narodowego, Ole Borneman Bull. Miała to być szczęśliwa, bogata osada, nazwano ją Oleanna - Bull miał na imię Ole, jego żona Anna, stąd nazwa. Ale kolonią źle zarządzano, wszyscy zbankrutowali, marzenie o krainie szczęśliwej nie spełniło się. Pozostała ludowa ballada „Oleanna” spisana w języku norweskich osadników pełna kpiny z marzeń. Mamet pisze: „Oleanna” jest sztuką o straconej Utopii, w tym wypadku o klęsce Utopii związanej z Akademią.

Andrzej Sadowski

Z notatnika reżysera:

O wyborze tekstu scenicznego często decyduje przypadek. Tak było z „Oleanną” Davida Mameta. Przypadkowo obejrzałem film w jego reżyserii z udziałem W. H. Macy i D. Eisenstadt. Film widziałem kilka lat temu... Dokładnie kiedy, nie pamiętam, za to dobrze pamiętam wrażenie, jakie na mnie zrobił. Wrażenie, co najmniej dziwne.... Nie spodobała mi się wtedy gra aktorów, jakby bez wyrazu, bez emocji, uczucia. Tak jakby ich głównym zamierzeniem było przekazanie widzowi jedynie tekstu sztuki. Być może taki był cel autora scenariusza i reżysera tego filmu. „Nic nie róbcie, tekst się sam obroni”- mógłby powiedzieć Mamet. Ale właśnie to niedopowiedzenie, ten dystans do tematu kazał mi rok później zaglądnąć do tekstu. Kiedy przeczytałem tekst na nowo, zrozumiałem, że pod powłoką słów, gry półsłówek, niedopowiedzeń - kryje się prawdziwy dramat dwojga zagubionych bohaterów, że pod tym wszystkim czai się obezwładniający strach, uczucie lęku, wręcz przerażenia. Czy o tym będzie nasza realizacja...? Nie wiem. Wiem jedynie to, że przy każdej ponownej próbie odczy-

tania tego dramatu wciąż i wciąż znajduję nowe obszary. To jakby studnia bez dna... chociaż mocno osadzona w rzeczywistości końca XX wieku. Wiemy, że tekst ten nie powstał w próżni. Był próbą podsycenia ognia przez Mameta w żarliwych dyskusjach społecznych, prowadzonych zwłaszcza w Stanach, a dotyczących tzw. „poprawności politycznej”. Temat konfrontacji płci, „gender studies”, jak się obecnie modnie określa te dyskusje, stał się aktualny również i w naszym niewielkim kraju... Molestowanie seksualne, mobbing w miejscach pracy, inne paranormalne zachowania, stanowią stałą pożywkę dla prasy czy programów telewizyjnych w Polsce.

Czy wobec tego o tym będziemy robić ten spektakl...? O nadużyciach i konsekwencjach władzy, czy też o manipulacji prawnej przepisami regulującymi stosunki w pracy, czy na uczelni...? Nie wiem...

Andrzej Sadowski
Z notatnika
reżysera:

Wiem tylko to, że od dłuższego czasu nie obcowalem z tak znakomicie napisaną sztuką. Może to nie jest wystarczający argument, żeby brać się za wystawienie tego tekstu, ale na pewno ten fakt dodaje nam (mnie i aktorom), sił i odwagi w konstruowaniu tej trudnej, ale przede wszystkim przejmującej sztuki.

Molestowanie seksualne – zachowanie o charakterze seksualnym naruszające godność, nieakceptowane przez społeczeństwo jako sprzeczne z normami społecznymi.

Aspekty prawne w Polsce

§
7²/₉

Prawo karne

Molestowanie seksualne nie jest zdefiniowane w prawie karnym. W zależności od stanu faktycznego molestowanie seksualne może jednak wypełniać znamiona czynu zabronionego z art. 197-199 oraz art. 202 i 203 Kodeksu karnego.

Prawo wykroczeń

Tak jak i w prawie karnym, tak również w prawie wykroczeń molestowanie seksualne nie jest zdefiniowane. Karalne są natomiast czyny godzące w obyczajność publiczną określone w art. 140, 141 i 142 Kodeksu wykroczeń, które mogą (art. 140 i 141) albo mają (art. 142) charakter seksualny.

Prawo pracy

Według art. 183a § 6. Kodeksu pracy molestowaniem seksualnym jest każde nieakceptowane zachowanie o charakterze seksualnym lub odnoszące się do płci pracownika, którego celem lub skutkiem jest naruszenie godności lub poniżenie albo upokorzenie pracownika; na zachowanie to mogą się składać fizyczne, werbalne lub pozawerbalne elementy.

Przepisy dotyczące mobbingu, molestowania seksualnego i przemocy fizycznej: **Art. 943. § 1.** Pracodawca jest obowiązany przeciwdziałać mobbingowi.

§ 2. Mobbing oznacza działania lub zachowania dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko pracownikowi, polegające na uporczywym i długotrwałym nękaniu lub zastraszaniu pracownika, wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników.

§ 3. Pracownik, u którego mobbing wywołał rozstrój zdrowia, może dochodzić od pracodawcy odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

§ 4. Pracownik, który wskutek mobbingu rozwiązał umowę o pracę, ma prawo dochodzić od pracodawcy odszkodowania w wysokości nie niższej niż minimalne wynagrodzenie za pracę, ustalone na podstawie odrębnych przepisów.

§ 5. Oświadczenie pracownika o rozwiązaniu umowy o pracę powinno nastąpić na piśmie z podaniem przyczyny, o której mowa w § 2, uzasadniającej rozwiązanie umowy.

Z Kodeksu karnego

Art. 197. § 1. Kto przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem doprowadza inną osobę do obcowania płciowego, podlega karze pozbawienia wolności od lat 2 do 12.

§ 2. Jeżeli sprawca, w sposób określony w § 1, doprowadza inną osobę do poddania się innej czynności seksualnej albo wykonania takiej czynności, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

§ 3. Jeżeli sprawca dopuszcza się zgwałcenia:

- 1) wspólnie z inną osobą,
 - 2) wobec małoletniego poniżej lat 15,
 - 3) wobec wstępnego, zstępnego, przysposobionego, przysposabiającego, brata lub siostry,
- podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3.

§ 4. Jeżeli sprawca czynu określonego w § 1-3 działa ze szczególnym okrucieństwem, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 5.

Art. 199. § 1. Kto, przez nadużycie stosunku zależności lub wykorzystanie krytycznego położenia, doprowadza inną osobę do obcowania płciowego lub do poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 2. Jeżeli czyn określony w § 1 został popełniony na szkodę małoletniego, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 3. Karze określonej w § 2 podlega, kto doprowadza małoletniego do obcowania płciowego lub poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonania takiej czynności, nadużywając zaufania lub udzielając mu korzyści majątkowej lub osobistej, albo jej obietnicy.

Art. 217. § 1. Kto uderza człowieka lub w inny sposób narusza jego nietykalność cielesną, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

§ 2. Jeżeli naruszenie nietykalności wywołało wyzywające zachowanie się pokrzywdzonego albo jeżeli pokrzywdzony odpowiedział naruszeniem nietykalności, sąd może odstąpić od wymierzenia kary.

§ 3. Ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego.

Art. 218. § 1. Kto, wykonując czynności w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych, złośliwie lub uporczywie narusza prawa pracownika wynikające ze stosunku pracy lub ubezpieczenia społecznego, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

§ 2. Osoba określona w § 1, odmawiająca ponownego przyjęcia do pracy, o której przywróceniu orzekł właściwy organ, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

§ 3. Osoba określona w § 1, która będąc zobowiązana orzeczeniem sądu do wypłaty wynagrodzenia za pracę lub innego świadczenia ze stosunku pracy, obowiązku tego nie wykonuje - podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 3.

Czy można zabić słowem?

Jasne. Ionesco i Mamet w jakże różnych i jakże podobnych do siebie „Lekcji” i „Oleannie” przekonują, że możliwości jest tu co nie-miara.

Szalona i piekielnie logiczna „Lekcja” Eugene Ionesco przedstawia sytuację z pewnością absurdalną, a przecież mającą swoje korzenie w rzeczywistości. Do doświadczonego profesora przychodzi uczennica, na lekcję. Powoli okazuje się, że jest to lekcja wszystkiego i niczego, a jej treścią staje się bełkot i narastająca agresja. W końcu profesor zabija uczennicę i przystępuje do następnej, najpewniej zakończonej równie krwawo lekcji. W „Oleannie” spotyka się podobna para, która „lekcję” ma już jednak za sobą. Carol jest studentką nie potrafiącą zrozumieć wykładu, a koniecznie chcącą przebrnąć przez studia, John to profesor, który nie tylko w jej ograniczeniach, ale także w swojej słabości szuka ich wspólnej edukacyjnej porażki.

Można rzecz jasna skupić się na faktograficznym wymiarze „Oleanny”. Przypominać, że historia ma swoje korzenie w amerykańskiej rzeczywistości - jest z życia wzięta. Można zastanawiać się, do czego doprowadza nieograniczona wolność i upadek fundamentów moralnych wśród młodych, dążących po trupach do celu ludzi. Pytać o granice i zagrożenia liberalizmu. To wszystko ważne, ale też dosyć oczywiste i nie wymagające rozległych komentarzy. Mnie jednak w tej sztuce fascynuje coś innego. W sprawiającej zewnętrznie wrażenie niemal magnetofonowego zapisu rozmowie znalazła się cała antologia zabój-

czych możliwości, jakie daje słowo.

Zabójcze słowo ukształtowało profesora, któremu przez dzieciństwo wmawiano, że niczego nie rozumie, zabójczym słowem posługuje się on, kiedy mówi niezrozumiale albo poprzez wieloznaczność swych sądów i wypowiedzi skazuje słuchaczy na rozpacz i beznadziejne błędzenie. Śmiercionośne słowo to także oręż studentki, która posługuje się nim sprawniej niż sugeruje - z dużą wprawą manipulując, interpretując i rzucając oskarżenia. Słowo dla obojga bohaterów, podobnie jak w „Lekcji” Ionesco, jest też w końcu atrybutem władzy nad drugim człowiekiem. W końcu zabija się po coś.

Czytając „Oleannę” w kontekście szerszej rzeczywistości publicznej, w której przyszło nam żyć, albo w odniesieniu do całkiem prywatnych sytuacji, możemy próbować z niej wyciągnąć lekcję powściągliwości, odpowiedzialności i pokory. Jest to jednak na tyle trudna lekcja, że chociaż wciąż udzielana, za chwilę ulatuje gdzieś w mroki niepamięci. A my dalej: brnąc w słowa, na które jesteśmy skazani, co chwilę zabijamy i dajemy się zabijać.

• Marek Mikos



TEATR LUDOWY

TEATR LUDOWY Osiedle Teatralne 34, 31-948 Kraków
tel.: 12 68 02 100, fax: 12 68 02 155, teatr@ludowy.pl www.ludowy.pl

scena pod ratuszem

Rynek Główny 1, tel.: 12 421 50 16
kasa czynna: poniedziałek - sobota, godz. 12.00 - 19.00
niedziela i święta 2 godz. przed spektaklem

Dyrektor: **Jacek Strama**, Zastępca dyrektora: **Dorota Groszek**
Przewodniczący Rady Artystycznej: **Jerzy Fedorowicz**
Kierownik literacki: **Marek Mikos**, Sekretarz literacki: **Maria Klotzer**
Koordynacja pracy artystycznej: **Katarzyna Kolanowska**
Promocja i reklama: **Beata Strama, Jerzy Fedorowicz jr**
Kierownik Biura Obsługi Widza: **Jerzy Fedorowicz jr**
Producent wykonawczy: **Adam Sochacki**
Kierownik sceny: **Zenon Maciak**, Oświetlenie: **Tomasz Kapusta**
Akustyka: **Łukasz Jurkowski**, Brygadier sceny: **Roman Sorbjan**
Charakteryzacja: **Karolina Płoszczyca**
Garderobiana: **Dorota Kurowska**
Kierownik pracowni krawieckiej damskiej: **Danuta Szkarłat**
Kierownik pracowni krawieckiej męskiej: **Zofia Maj**
Prace tapicerskie: **Stanisław Kasprzyk**
Redakcja programu: **Maria Klotzer**

Rysunki:

© ZALESKY'S

Projekt graficzny:



mediadesign.com.pl

SREBRNY
SPONSOR

